

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Szarynka
poztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1,40
hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor.,
rocznie 16 kor., z odosobnieniem miesięcznie
1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, ro-
cznie 20,80, na prowincji: miesięcz. 2,60 hal.,
kwart. 7,50 h. półrocznie 15 h. rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz pięci. lub jego miejsce każdorazowo
Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu
2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h.
Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za
wyraz 8 h. W dziale adresowym 4 h. Zają-
czniki na 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy
popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WSTĘPNO-
KROKOT-
„OAZA” Z IER (gm. hotelu
TEATR Europejski.) **DZIS**
Dama kameljowa Wstrząsający dramat w 6 aktach. W roli tytu-
lowej premjowana piękność FRANCESCA BERTINI.

TELEGRAMY.

Propozycja pokojowa pod adresem Rosji.

BERLIN, 164 (BK). C. k. Biu-
ro telegraficzne jest upo-
ważnione do następującego
ogłoszenia:

Rząd austriacko-wę-
gierskiej monarchii otrzy-
mał wiadomość o oświad-
czeniu prowizorycznego
rządu Rosji ogłoszonym 11
kwietnia b. r. Wywniosko-
wał on z niego, że nie jest
zamiarem Rosji, inne ludy
ujarzmiać, zabierać im ich
spuściznę narodową i siłą
obsadzać obce tereny, że
przeciwnie chce ona dopro-
wadzić do trwałego pokoju
na podstawie prawa naro-
dów, decydowania samych
o swych losach.

Austriacko-węgierski
rząd widzi z tego, że pro-
wizoryczny rząd rosyjski
życzy sobie osiągnąć cel,
który się pokrywa z tym,
jaki oznaczył c. i k. mini-
ster spraw zagranicznych
jako cel wojenny austriacko-
węgierskiej monarchii. Można
wobec tego skonstatowa-
ć, że tak rząd austriacko-
węgierski jak i prowizo-
ryczny rząd rosyjski w
ten sam sposób dążą do
honorowego dla obu stron
pokoju, któryby, jak to
jest wyrażone w propozycji
pokojowej Austro-Węgier-

skich sprzymierzeńców z 12
grudnia 1916, zapewnił ist-
nienie, honor i zdolność
rozwoju państw wojują-
cych. Wypowiedziane wte-
dy przekonanie sprzymie-
rzonych, że ich prawa i
uzasadnione roszczenia da-
dzą się bezsprzecznie połą-
czyć z roszczeniami innych
narodów, istnieje dzisiaj
po oświadczeniu prowizo-
rycznego rządu w zwię-
kszonej mierze.

Ponieważ w ten sposób
przywieziono jasno przed-
oczy całego świata a szcze-
gólnie ludów Rosji, że Rosja
nie jest zmuszoną walczyć
w swojej obronie i za wol-
ność swych ludów, może
być nietrudnym, wobec
równości celów rządów
sprzymierzonych i prowizo-
rycznego rządu rosyjskiego
znaleźć drogę do porozu-
mienia a totem wię-
cej, gdy Jego Apostolska
Moc Cesarz Austrii i Król
Węgier zgodnie ze sprzy-
mierzonymi monarchiami
życzą sobie, w przyszłości
żyć w pokoju i przyjaźni
z narodem rosyjskim za-
dowolonym i ustalonym w
swych zewnętrznych i we-
wnętrznych warunkach ży-
ciowych.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 164 (B. K.) Urzędowy
Komunikat niemiecki donosi pod
datą 144. wieczorem:

Oi Scarpo do Bullecourt spet-
ły powtarzane silne ataki angielskie
z wielkimi stratami nieprzyjaciela.
Walka artylerji wzdłuż Rysne i w za-
chodniej Szampanji trwa z niezmię-
szoną gwałtownością w dalszym ciągu.
Pierwszy generał-kwarcernistrz
Ludendorff.

O dalszej wojnie.

KOLONJA, 154. (B. K.)
„Di: Koeln. Ztg.” omawia w
artykule berlińskim rozmaite ro-
syjskie wiadomości z ostatniego
tygodnia, które zawierają nieja-
sności, i ustala, że Niemcy mo-
gą spokojnie wyczekać dalsze-
go rozwiązania rzeczy. Nale-

pszym dowodem tego jest skutecz-
ny przebieg wojny łodziami pod-
wodnymi i angielskie trudności
żywnościowe.

„Te fikta” jak czytamy w
artykule „uprawniają nas do spo-
glądania w spokoju na kształto-
wanie się stosunków w obozie
naszych nieprzyjaciół i do trwa-
nia z pełnym zaufaniem przy na-
szych zasadach, które sprzymie-
rzone rządy postawiły w kwestji
zawarcia pokoju.

Ten kierunek miały też na-
rady między cesarzem Karolem
a niemieckim cesarzem w wiel-
kiej kwaterze głównej dnia 34.
Myślą przewodnią tych narad by-
ło, że musi się prowadzić wojnę
w dalszym ciągu z całą siłą i
stanowczością, dopóki nie osią-
gnie się honorowego pokoju, któ-
ry odpowiadałaby politycznie

sfery obu mocarstw centralnych
zaznaczyły jako cel wojny.

Sprawa pokoju w rękach Rady Robotniczej.

BERLIN, 154 (tel. wł.)
„Lokalanzeiger” dowiaduje się
ze Stokholmu: Ponieważ rząd
prowizoryczny prowadził poli-
tykę zważającą w duchu prze-
ciwnym woli narodu i postępuje
drogami dawnego rządu, nie
chcąc zakończenia wojny, rada
robotników, posiadająca dziś wy-
łącznie władzę w Petersburgu,
postanowiła sprawy, dotyczące
polityki zewnętrznej, usunąć z
pod kompetencji rządu tymcza-
sowego. Rada robotników utwo-
rzyła własny komitet do spraw
zewnętrznych, posiadający zaufa-
nie narodu. Komitet bezwzględnie
nawładze bezpośrednio rokowania
pokojowe z nieprzyjacielem. Spe-
cjalna delegacja wyjeżdża do
Stokholmu celem natychmiasto-
wego rozpoczęcia rokowań.

GENEWA, 154 (tel. wł.) Z
Paryża donoszą: Wielkie niezado-
wolenie w kołach koalicji wywo-
luje wpływ zwolenników Czche-
dzego na rosyjskie kierownictwo
armji. Niezadowolenie to w szcze-
gółajszyszy sposób podkreśla mi-
nisterjalny „Temps”, który w spo-
sób kategoryczny żąda usunięcia
ubocznego rządu socjalistyczne-
go, działającego wbrew celom,
jakie w wojnie obecnej wytknęła
sobie koalicja.

Wrzenie rewolucyjno pokojowe w Rumunji.

BERLIN 164 (BK). Nationalzei-
tung” donosi z rosyjskiej granicy:
Kierownicy rumuńskich
partji socjalistycznych zno-
wu podjęli żywą działal-
ność, skierowaną ku obala-
niu gabinetu Bratianu.

„Russkije Wiedosti” do-
noszą z Jass. Odbyły się tu
w ostatnich dniach uliczne
manifestacje, podczas któ-
rych demonstranci doma-
gali się ustąpienia Bratia-
nu, wprowadzenie w Rumu-
nii republikańskiej formy
rządów i szybkiego zawar-
cia pokoju.

Jest rzeczą charakte-
rystyczną dla obecnych
stosunków rumuńskich, iż
rząd rumuński w przeci-
wnieństwo do swego do-
tychczasowego postępow-
nia, nie stosuje obecnie za-
dnych represji względem
żywciołów socjalistycznych
oraz nosi się z zamiarem
wprowadzenia szeregu re-
form społecznych.

W Mołdawji sytuacja
jest coraz groźniejsza, tym-

bardziej, iż braki aprowi-
zacyjne coraz bardziej
wzrastają.

Podczas jednej z osta-
tnich parad wojskowych w
Jassach król Ferdynand o-
świadczył wojsku, iż w przy-
szłości naród będzie w du-
żo szerszym niż dotych-
czas zakresie brał udział
w rządzeniu państwem.

Prąd pokojowy w Rosji.

KOPENHAGA, 154 (tel. wł.)
„Berlingske Tidende” dowiaduje się
ze Stokholmu: Socjaliści szwedzcy,
Bramting i Riden na drodze powrot-
nej z Petersburga przybyli w dniu
wczorajszym do Haparandy. Twierdzą
oni, że w Rosji panuje bardzo silny
prąd pokojowy.

WIEDEŃ, 154 (tel. wł.) Rosyj-
scy socjaliści republikańscy oraz
związek wojskowy powzięły uchwałę,
mocą której wojna przeciwko Niem-
com powinna ustać z tą chwilą, gdy
Rosja nabierze pewności, że Niemcy
nie zamierzają wspierać reakcji w
Rosji. W każdym razie rząd rosyj-
ski powinien już dzisiaj uprzedzić
państwa koalicji, że Rosja jest skłon-
na do zawarcia zaszczytnego pokoju.

HAGA, 154 (tel. wł.) Donoszą
tu z Londynu: „Evening News” stały
się niezmiernie pesymistyczne. Dzien-
nik ten pisze, że Rosja podąża albo
w kierunku wojny domowej, albo też
w kierunku do zawarcia pokoju od-
rębnego z Niemcami.

Prądy pokojowe we Francji.

GENEWA, 154 (tel. wł.) Jako
objaw wzmagania się prądów poko-
jowych we Francji dzienniki tutejsze
przytaczają, że złożony w styczniu
dziennik, z programem wyraźnie po-
kojowym, obecnie już ma około
50.000 prenumeratorów.

Koalicyjne warunki pokoju.

BERN, 164. (tel. wł.) „Bern-
er Intelligenzblatt” donoszą z Lugano-
Japen z wybitnych członków włos-
kiej socjalnej demokracji oświadczył,
że pod naciskiem rosyjskiego komi-
tetu robotników i żołnierzy prowizo-
ryczny rząd rosyjski prowadzi obec-
nie ożywioną wymianę zdań z rząda-
mi sprzymierzonymi w sprawie zmia-
ny ogłoszonych w swoim czasie w
nacie do prezydenta Wilsona celów
wojennych koalicji, które bazzatoc-
nie muszą być ogłoszone w formie
zmienionej, Rząd tymczasowy rosyj-
ski dał do zrozumienia sprzymierzeń-
com, że od decyzji w tej sprawie
zależy stanowisko Rosji w zakresie
umowy londyńskiej, którą podpisał
dawny rząd i do której nowy nie
jest zobowiązany. Prezydent Wilson
również podobno zawiadomił rząd
angielski, że warunkiem jego przy-
stąpienia do umowy londyńskiej jest
natychmiastowe ogłoszenie nowej
formy koalicyjnych celów wojny.

General Ruski o sytuacji wojennej Niemiec i Rosji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Stockholm, w kwietniu.

„Dziennik polski” (Petersburg) z 26 marca donosi: „Russkaja Wolia” ogłasza interesujący wywiad z generałem Roskim.

Przedewszystkiem—mówił generał—należy obalić baśnie o zupełnym wyniszczeniu Niemiec pod względem żywnościowym, metalowym i ludzkim.

Nie wiem, jak żywią się Niemcy wewnątrz kraju, natomiast wiem, że tysiące jeńców, wziętych przez nas w czasie ostatniej ofensywy na południe od jeziora Babi byli syć i odżywieni. W czasie wspomnianej ofensywy w ręce nasze dostały się znaczne zapasy żywności. Wszystko to wskazuje, że na froncie żołnierza niemieccy nie cierpią głodu. Ubrani i uzbrojeni są oni doskonale.

Oczywiście, rozumie się samo przez się, że fakt ten jest okupiony drogą ceną głodzenia i wyniszczenia się całego wnętrza kraju. Jednak niemiecki naród jest karny i cierpliwy. Należy przeto przypuszczać, że jego opór będzie się dalej przeciągać.

Śmieszna rzeczą jest mówić o głodzie metalowym Niemczech, kiedy prawie dwie trzecie francuskiej metalurgii znajdują się w rękach niemieckich. Materiał ludzki jest u Niemców niewątpliwie silnie zużyty. Natomiast wzrosły się znacznie ich siły mechaniczne.

Rzecz prosta, wszystko to nie dowodzi wcale, aby siły Niemców były nie do pokonania. Przeciwnie, nasi sprzymierzeńcy na zachodzie we wszystkich kierunkach przewyższyli Niemców. Dowodzi tego ostatnia ofensywa francusko-angielska na froncie zachodnim. Jednakowoż powtarzam: przed nami stoi jeszcze wróg silny i uparty. Wszelkie ludzenie się opowiadaniem na temat osłabienia Niemców jest śmiertelnym grzechem. Wskutek niego to ponosiliśmy tyle szkód od samego początku wojny.

Na pytanie, jak długo potrwa jeszcze wojna, odpowiedział gen. Ruski:

W mojej sytuacji trudno wdać się w przepowiednie. Mogę tylko tyle powiedzieć, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, punkt ciężkości wojny znajduje się obecnie na froncie naszych sprzymierzeńców i tam też, według wszelkich danych Niemcom będzie zadany decydujący cios. Kiedy jednak to nastąpi i jak tam rozwiną się wypadki, trudno dziś orzec stanowczo.

Co się tyczy naszego frontu w obecnej chwili, to jak już wspominałem, ofensywa niemiecka możliwa jest tutaj każdej godziny.

Jednakowoż generał Ruski wierzy, że wojska rosyjskie, dzięki wybornemu duchowi, jaki w nich panuje, będą w stanie stawić w danym czasie opór wszelkim zakusom wroga.

Z ZA KULIS

żywiółów rewolucyjnych.

Lista prowokatorów rosyjskich.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Stockholm, w kwietniu.

„Dziennik polski” (Petersburg) z 25 marca donosi:

Gazety rosyjskie pomieszczają następujący komunikat:

W dokumentach Piotrogrodzkiego wydziału ochrony znaleziono listę tajnych współpracowników, którą pomieszczamy w całości:

DZIECIOM POLSKIM.

Ku wam... myśl zmierza,
na których przyszłość Narodu spoczęła,
którzyście arką NOWEGO PRZYMIERZA
a prawdą żywą, iż Nie zginęła,
iż nie zginie—póki Jej testament
wy nieść będziecie w sercach, jak—sakrament!

Przeto na wasze dziś serca się kładzie,
Nadzieja nasza i Wiara i Miłość,
którzy najmłodszy jesteście w gromadzie,
wy, co nie wiecie, co losu zawilość,
co trud, jak silnie trzeba trwać pod znakiem...
temu, co na świat się rodzi—Polakiem!

Niechże wam o tem opowiedzą dzieje,
które pisali krwią dziadowie wasi,
niech z tych krwawiących kart ku wam powieje
moc, co gwiazd wznieci sto, drugie sto zgasi,
i niech te karty orężem rozcięte
uczą was tego, co—Wielkie i Święte!

A z ojców waszych krwi, rany i blizny
niech się najświętszy pocznie dla was pacierz,
w którym się módlcie o miłość Ojczyzny,
a słów modlitwy niech was uczy, macierz,
—modlitwa z serca winna płynąć taka,
że dumą nosić jest imię... Polaka!

Wszystko cokolwiek było złe lub małe
przez was niech wskrześnie we Wielkość i Dobro
co jest jak granit i jako spiz trwał!
—Wyście świętości dawnej strażą chrobrą,
co znów przywróci, nie dbając na strzały,
blask jej tryumfu, potęgi i chwały.

STANISŁAW STWORA.

Czernomazow, Miron Efimowicz (Moskwiacz)—200 rb. wynagrodzenia, były członek centralnego komitetu partji soc. demokratycznej. Był głównym kierownikiem „bolszewickiej” gazety „PRAWDA”. Oświecał główną sytuację w partji i częścilo w organizacji miejscowej.

Abrosimow, („Szarow”) Włodzimierz Mofieszowicz, tokarz metalowy w fabryce Promet—75 rb. wynagrodzenia. Członek komisji organizacyjnej centralnej grupy inicjatyw. Inteligentny, bardzo ostrożny. Daje wiadomości od czterech lat.

Szurkanow, („Limosin”) Bazyli Egorowicz, robotnik metalurgiczny—75 rb. wynagrodzenia, członek komitetu [rejonowego] partji soc. dem., bolszewik, wice-prezes związku metalowców. Chciwy, prosi o podwyżkę.

Bogdanow („Samjonow”) Mikołaj Pawłowicz—100 rb. wynagrodzenia, handlowiec, inteligent, członek zawodowego towarzystwa pracowników handlowych. Do tajnej organizacji nie należy. Nerwowy, pracuje 4 lata. Wiadomości wymają sprawdzenia.

Łuszczak („Mjedwed”) Zenon Adamowicz, student Piotrogrodzkiego uniwersytetu. Pracuje od wiosny 1911 roku—50 rb. wynagrodzenia. W uniwersytecie jest znany jako soc. dem. likwidator, brał udział czynny w organizacjach studenckich (nielegalna komisja rzeczoznawcza, komitet redakcyjny gazety „Studenckieje Gody, cieszy się pośród studentów wielkim zaufaniem. Pozostaje w związku z partyjnymi robotnikami-studentami.

Zableto („Pryjezdy”) Władysław. Student instytutu Politechnicznego, od października 1910 roku—50 rb. Połączony przez naczelnika zarządu żandarmskiego, Sebastjanowa. Socjalista-rewolucjonista. Oka-

zuje żywe, roztropne zainteresowanie naszą śledczą robotą. Na podstawie odpowiednich instrukcji może oddawać cenne usługi. W roku 1912, na podstawie jego informacji dokonano aresztowań poszczególnych osób. Dali od wszelkich podejrzeń.

Bogdanowa („Węgierka”) Elżbieta F. odwrówna, słuchaczka Piotrogrodzkiego gospodarczych kursów, od lutego 1916 r.—50 rb. wynagrodzenia. Na kursach znana jako soc. rewolucjonistka. Cieszy się zaufaniem, posiada znajomość pomiędzy członkami partji.

Na werbunku.

A więc jedziemy na werbunek. Ruch kolosalny od rana w kadrze. Nazajutrz wymarsz do Dąblina. Zdeenerowanie wśród wszystkich kolegów, bo każdy chciałby w „swoje” strony. O godzinie dziesiątej i kilka minut jedziemy. Dowiedziałem się, od osoby bardzo „kompatentnej”, a mającej „szalone conesanse” z „autorytetami” kancelaryjnymi, że jeździemy do Pińczowa. Najrozmaitsze myśli snuły mi się po głowie, ale wnet kres wszelkim monologowaniom został położony—zasnąłem zasunięty w kąt wagonu, djabelnie zużyty marszem, z Kozienc do Dąblina, i nawałem myśli, która bezustannie mnie, w postaci zmory to znów rozbiierającej słodczy, nawiedzały. Narzeczcie Pińczów. Ruch w mieście momentalnie się ożywia. „Legjoniści, Legjoniści”—podają sobie z ust do ust podlotki, „mamusie”, miłokoserja i „politycy”. Nazajutrz wyznaczono mi, jako posterunek werbunkowy, gminę Boszczynek. Z tysiącem zapyań „walitem”, by jaknajprędzej przebyć przestrzeń 25 wiorst.

Boszczynek. Preludjum—bardzo sympatyczne przyjęcie przez sekretarza gminnego. Wyznaczenie kwatery i załatwienie wszelkich przedwstępnych „necesariów”. W gminie znajduje się biblioteka, która cieszy się wielkim powodzeniem. Garną się coraz bardziej ludzie do książek, by z nich trochę dowiedzieć się prawdy, by rozszerzyć horyzonty swych szczupłych, równych prawie zeru wiadomości, by rozjaśnić swe ciemne wnętrza. Więc nie jest tak źle. Lud, który przez tyle czasu pozostawał pod żelazną łapą ciemności, budził się, zaczyna rozumieć swe stanowisko, obecną chwilę. Przez nas urządzone odczyty, wiecje, pogadanki dają chłopom doskonałą możliwość zapoznania się bliżej z historją naszej nieszczęsnej Ojczyzny. Z rezerwą co prawda odnoszą się do nas, bo imaginacja ich wciąż żyje jeszcze pod pręgierzem „ochraay bat-uszki”. Znika powoli ta ściana lodowa, która nas legjonistów oddziela od ludu, przez stopniowe zaznajomienie się bliżej z nami. Coraz bardziej wyrabia się nieegzystujące dotychczas poczucie narodowości, obowiązkowo bywa ta Polska. Tylko naprzód w bój z odstonioną przyłbicą, w ten bój z ciemnotą i jednostkami, starającami się utrzymać ją, a zabyłnie potężnym zalczem jutrznia. Ockną się te masy potężne—gdy zniknie wszelkie tak zgubne „anti” chłopu, zakorzenione jeszcze w niejednych „jasnych” głowach.

Oskar Wertep
ul. 2 p. Wojsk Polskich.

Ze świata.

Nowe wojska rosyjskie. Jak donosi „Russkoje Slovo”. odeszły w tych dniach z Moskwy nowo utworzone oddziały wojsk na front, pierwsze od czasu wybuchu rewolucji. Robotnicy rozdzielali pieniądze między żołnierzy, którzy nieśli chorągwie czerwone z napisami: „Za wolną Rosję i przyszłą republikę”. Oddziały te składały się z dawnych policjantów i żandarmów.

Majątek byłego cesarza. Do Vossische Ztg. donoszą z Amsterdamu: Korespondent Times donosi z Petersburga: Według tymczasowego obliczenia majątku rodziny carskiej, były cesarz miał posiadać 100.000 funt. sterl., majątek zaś cesarzowej wdowy liczą na 110.000 funt. sterl., majątek następcy tronu na 550.000, a czterech siostr jego na 530.000, 400.000, 370.000 i 330.000 funt. sterl. Od 1907 r. lista cywilna b. cesarza wynosiła 160.000 funt. sterl. rocznie, do czego należy jeszcze dodać wielkie dochody z dóbr koronnych, które należały do t. zw. gabinetu cesarskiego. Wszystko to jednak pochłaniały koszty utrzymania dworu, tak, że byłego cesarza można nazwać obecnie prawie ubogim. Niektórzy z wielkich książąt posiadają znaczne majątki prywatne, inni natomiast utrzymywali się tylko z apanażów, wypłacanych przez cesarza. Rząd tymczasowy będzie musiał zająć się losem tych książąt.

Budżet dworu carskiego. Dzienniki rosyjskie donoszą, iż nowe ministerjum skarbu zajmuje się obecnie rewizją budżetu byłego ministerjum dworu. Dochód tego ministerjum wynosi 42 milionów rubli, wydatki zaś rodziny carskiej wynosiły 367.000 rubli, utrzymanie pałaców petersburskich 2.500.000 rubli, zamek Pietierhof 117.000 rb. Suma, wstawiona do budżetu na koszt polowania carskiego, wynosiła 345.000 rb. Obecnie wydatki te zostają zaoszczędzone ludowi.

Dyscyplina w armji rosyjskiej. Angielska misja wojskowa, która badała obecne stosunki militarne w Rosji nadesłała bardzo niekorzystne sprawozdanie o sprawności bojowej armji rosyjskiej. Sprawozdanie misji

angielskiej wywołało zarówno w Londynie jak i w Paryżu głębokie wrażenie. „Temps” w artykule wstępnym żąda, by Duma ostrzej wystąpiła przeciw Komitetowi Robotniczo- Wojskowemu.

Aresztowanie baletnicy Krzesińskiej. Petersburgskie „Birżewyja Wiedomosti” donoszą, że dawniejsza przyjaciółka w. ks. Siergieja Michajłowicza, a późniejsza przyjaciółka b. cara Mikołaja, znana baletnica Krzesińska, zamieszkująca w Petersburgu wielki pałac i na salonach której zbierali się stale wielcy książęta tudzież wysokie osobistości duchowne, została aresztowana.

Zabójstwo szefa ochrony rosyjskiej. Z Petersburga donoszą, że teraz dopiero ogłoszono o śmierci gen. Kottana, głośnego szefa „ochrony”. Zaraz po wybuchu rewolucji umknął on z Petersburga i starał się ukryć w Halsingforsie, lecz go tam odszukanono i zabito.

Dobry żart na pierwszego kwietnia udał się redakcji „Henneverscher Volkswille”, która zamieściła szczegółowy i zupełnie naukowo ujęty opis nowego sensacyjnego wynalazku; promieni Röntgena odkrywających wszelkie ukryte zapasy wojenne. W zakończeniu opisu mieściła się skromna wzmianka, że sprawozdawca miał sposobność widzieć próby dokonywane tym aparatem. Niezajutrz tysiącnie tłumy zaniepokojonych czytelników przybywały bez przerwy do redakcji, prosząc o bliższe informacje w sprawie tego wynalazku!

Nowa moda. „Ostatnim szykiem” najnowszej mody kobiecej jest „spódnica turecka”, która ukazała się już w Wiedniu i Berlinie, wywołując dużą sensację.

Spódnica ta w formie suto fałdowanej u dołu, przedstawia wzór naśladowany haremowe ubranie dolne, zamarszczone i chwaścikiem lub motywem aplikacyjnym związane. Fason ten, nie znosi materiałów sztywnych lub twardych, na razie więc można go stosować w jedwabiu, miękko układającym się w zwoje malowniczo.

Wstęp do kino teatrów za przedłożeniem świadectwa ospy. Niezwykle i jedyne w świecie zarządzenie wydały w ostatnich dniach władze w Wirtembergji. Oto na mocy tego rozporządzenia wstęp do wszelkich teatrów kinematograficznych dozwolony jest tylko osobom, które mogą przy wejściu przedłożyć świadectwo, iż w ciągu ostatnich lat poddały się szczepieniu ochronnemu przeciw ospie.

Z całej Polski.

Prywatny pieniąż w Sosnowcu. Czytamy w „Gazecie Polskiej”: brak monety zdawkowej zmusił wiele instytucji do wydania bilonu własnego. Co wolno instytucjom, wolno i prywatnym — więc też tu i ówdzie pojawia się pieniąż prywatny. W Sosnowcu np. puścił w obieg takie kwity p. Ciechanowski, właściciel cukierki. Obecnie polawia się nowa serja nosząca z jednej strony napis: „Cukiernia warszawska, Sosnowiec, Wl. Ciechanowski, 1917 rok № 0047, kwit na 5 kop. Służy jako dowód

niewydanej reszty i realizowanym być może w każdym czasie tylko w cukierki warszawskiej (podpis) Ciechanowski”.

Z odwrotnej strony znajduje się napis „Cukiernia warszawska w Sosnowcu”, trzy razy cyfra 5 i... portret właściciela, co daje złośliwym powód do najrozmaitszych dowcipów.

Szkola górnicza w Dąbrowie. Rada miejska w Dąbrowie Górniczej otrzymała zawiadomienie, iż władze okupacyjne zgodziły się, na otwarcie szkoły górniczej.

Na pomieszczenie szkoły władze oddały budysek b. szkoły górniczej i przyznały subwencję w tej samej wysokości, w jakiej wypłacały władze rosyjskie, czyli 17 600 rocznie. Koszta uruchomienia szkoły i pokrycie reszty kosztów utrzymania wezmą na siebie kopalnie Zagłębia. Szkoła ziemleńnicza mieścić się będzie razem ze szkołą górniczą. Połowę kosztów utrzymania szkoły ziemleńniczej pokryje kasa miejska.

Solski dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie. Jak się dowiadujemy, spółka artystyczna, prowadząca Teatr Polski w Warszawie, rozwiązała kontrakt z dotychczasowym dyrektorem p. Sziffmannem, który, jak wiadomo, przebywa obecnie w Moskwie i postanowiła kierownictwo tej sceny oddać znakomitemu artyście, b. dyrektorowi teatru krakowskiego p. Ludwikowi Solskiemu.

Kłęska powodzi. Obok wielkich kłęsk, które w Królestwie z nadchodzącą wiosną silniej wystąpiły, niż dotąd; bezrobocia i ciężkiego przednowku — nadciągnęła i ta która stale przybywa z wiosennymi roztopami: wylawy rzeczne. Na szczęście nie doszły one do rozmiarów olbrzymiej żywiołowej katastrofy, jak nieraz za lat poprzednich i właściwie tylko polać kraju nad Bzurą i Rawką i dalej w kujawską ziemię, naprawdę wskutek powodzi ucierpiała. Wisła poza dotychczasowymi wybrykami wiosennymi w Warszawie, z większą intensywnością nie wylała — natomiast w ekolicy Skierniawic i Łowicza wylew wyrządził znaczne szkody, Łowicz, znajduje się pod wodą wsku-

tek wylewu Bzury i sąsiedniego potoku. Samo miasto ucierpiało ogromnie. Wylew zatopił wszystkie ulice, przeważnie położone nisko i pozbawione zupełnie kanalizacji. W niektórych miejscach woda doszła do parteru — w innych uniosła szereg domostw drewnianych, niszcząc do szczętu skromny dobytek mieszkańców.

Z Ciechocinka. Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpoczyna się z dn. 1 maja.

W celu umożliwienia mniej zamożnej ludności polskiej, korzystania z leczniczych kąpeli są ceny kart kąpielowych do 10 czerwca, w stosunku do cen w głównym sezonie — znacznie niższe.

Kąpiele solankowe kosztują od 50 fen. do 1 marki 50 fen. błotne, elektryczne i z kwasem węglowym od 2 do 3 mar. Cena kart działających jest o połowę niższa.

Wstrzymanie ruchu tramwajów w Warszawie. Z powodu eksplozji kotła, wywołanej defektem materiału, ruch tramwajowy w Warszawie wstrzymany być musiał na czas nieograniczony.

Tramwaje stanęły na ulicach. Dosłownie — wszystkie wagony stanęły, każdy tam, gdzie go fatalna chwila zastała.

Posiedzieli jakiś czas pasażerowie, poczekali, ale wnet przekonali się, że na próżno. Coś się popsulo i basta. Powysiadali i per pedes poszli, każdy w swoją stronę.

Przysłano później konie i pozabierano bezwładne tramwaje do remiz.

Kuchnie wojenne dla młodzieży. Komenda miasta Lwowa podjęła się wyżywiania w porze obiadowej przy pomocy kuchni wojennych 500 uczniów szkół średnich, będących w potrzebie. Koszt wyniesie 15000 koron miesięcznie; władza rządowa i zarząd miasta oświadczyły gotowość poparcia tej akcji subwencjami. Ponieważ większą część funduszków trzeba zebrać drogą dobroczynności publicznej, komendant miasta, gen. Rimi zwrócił się w odezwie, ogłoszonej w pismach, do ofiarności obywatelstwa lwowskiego.

S. P.

PIOTR TURCZYNOWICZ

Magister prawa i administracji.

Wychowaniec b. Szkoły Głównej

zmarł dnia 15 kwietnia, przeżywszy lat 74.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Za spokój duszy

S. P.

**Amelji z Zarębskich
SIWIŃSKIEJ**

jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha, we wtorek d. 17 kwietnia o godz 9 rano, o czem zawiadamia

Rodzina.

Żona - militarystka. „Dziennik Cieszyński” donosi o następującym charakterystycznym wypadku: Pospolitak Ruczka ze Skalicy był we Frydku przy przeglądzie, ale nie wzięto go. Żona jego cieszyła się, że będzie żołnierzem i że będzie pobierała wielki zasiłek państwowy. Ledwo przybył Ruczka do domu i uwiadomił żonę, że nie został wzięty, rozłościła się żona tak bardzo, że oblała jego twarz garncem wrzącej wody, co spowodowało u męża silne poparzenia.

Nowy nabytek komisji kolonizacyjnej. Jak donosi berliński „Tageblatt” zakupiła komisja kolonizacyjna od p. Olgi Busse dobra rycerskie Dębogórę, położone w powiecie szubińskim, objętości 4,000 mórg za 1,115,000 mk. Dębogóra należy do parafji kcyńskiej.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dzisiaj operetka „Grigri” — we wtorek barwna sztuka „Igraszki pani Gubernatorowej”.

ZAKOPANE

Liliana pensjonat pierwszorzędny

Hotel Starmary 472

CENY PRZYSTĘPNE.

Czytacie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel

S. p. Piotr Turczynowicz.

W dniu wczorajszym zakończył życie w wieku lat 74 ś. p. Piotr Turczynowicz, magistr prawa i administracji, wychowaniec b. Szkoły Głównej.

Ś. p. zmarły, rodem z suwalskiego, ukończył szkoły średnie w Marjampolu i Szkołę Główną w Warszawie, poczem został asesorem, przy sądzie karnym w Lublinie; po pewnym czasie mianowany sędzią śledczym w tymże mieście ostatnio był rejentem, które to stanowiska zajmował przez długie lata; za pomieszczenie w akcie spółki cywilnej wyrażenia „poddany Królestwa Polskiego” oddany został przez władze rosyjskiej pod sąd, skazany na pozbawienie urzędu oraz na osadzenie w twierdzy.

Suche te ramy życia na oficjalnych stanowiskach wypełniła treść, jaką stworzyć może tylko charakter prawy i czysty, bezwzględne podporządkowanie się nakazom etycznym i obywatelskim, szczerze umiłowanie kraju, gorący patriotyzm i ofiarność na cele publiczne t. j. te cechy, które znamionują świetlane postacie walki o wolność i odrodzenie narodu polskiego.

Ś. p. Piotr Turczynowicz stał przy każdym warsztacie działalności narodowej, służąc radą światłą, pracą wyteżoną i ofiarną, do której nie potrzebował podnieci i zachęty zewnętrznej, gdyż holdował zawsze zasadzie dawanie z siebie społeczeństwu jak najwięcej, a przytem cicho, bez szukania chwalebny i rozgłosu.

Ci, którzy mieli możność

zetrząć się bliżej z ś. p. zmarłym cenili nie tylko wysoko jego zdanie w każdej sprawie, dotyczącej ogółu, ale podziwiać musieli serce i charakter człowieka, który w późnym wieku zachował niezmierną wrażliwość na ciosy, spadające na nasze społeczeństwo, i równoczesną wytrwałość i wytrzymałość przy szukaniu środków mających nas bronić. Wierzył w zmartwychwstanie Polski, w ciąg całego swego żywota do zmartwychwstania czynnie się przykładając, widział zbliżającą się zorzę wolności, z radością chwycił wszelkie wieści pomysłniejsze, a stojąc prawie u rozwartej mogiły gorącością patriotyzmu, odcauwaniem godności narodowej, niezachwianą pewnością, iż praca ofiarna nie przepada marnie, pociągał ku nieśmiertelnym ideałom wszystkich, którzy do Niego się przybliżyli.

Zgasił po długim pracowicie spędzonym życiu, pozostawiając szczery i głęboki ślad pośród wszystkich, którym danem było go poznać, ocenić i pokochać.

Cześć Jego pamięci.

Kronika.

+ Awantura na targu. (1) Marjanna G. ze wsi, przyniosła na targ jajka, które kupił od niej żołnierz zapłaciwszy według taksy. Wtedy rozgniewana kobieta odebrała od żołnierza jajka i potłukła je wszystkie, za co została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

+ Z nieporządków miejskich. (1) Mieszkańcy ulic Szerokiej i Krawieckiej skrzęta się, że od dłuższego już czasu na ulicach tych nie palą się w nocy latarnie, wskutek czego mieszkańcy tych ulic narażeni bywają na różne przykre wypadki.

+ Z nieporządków domowych. (1) Gitla Ajzenberg skazana została na 6 koron kary lub trzy dni aresztu, za wylanie nieczystości z balkonu na podwórze.

— (1) Moszek Laudau właściciel domu przy ul. Szerokiej № 38 został zaskarżony do sądu za panujące w jego domu nieporządki.

— Mieczysław Openhajm i Józef Nisenbaum ukarani zostali grzywną po 20 koron lub jednodniowym aresztem za nieporządki panujące na podwórzu ich domu.

+ Kara. (1) Stróż domu przy ul. Ruskiej № 10 Z. S. został skazany na dwa dni aresztu lub zapłacenie 5 koron kary za nieprzebranie przepisów sanitarnych o porządku domowym.

TELEGRAMY.

Handel i przemysł rosyjski żąda pokoju

STOKHOLM. 16 4 (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Na posiedzeniu handlowo-przemysłowego komitetu osłó odrod była kwestja pokoju. Większość obecnych oświadczyła się za możliwie jaknajszyszym nawiązaniem rokowań pokojowych, jako nieodzownych dla pomyślnego rozwoju rosyjskiego życia gospodarczego. Cele wojenne partji kadetów zwalczone były w sposób bardzo energiczny. Aneksja Konstantynopola i cieśnin napletnowana została, jako czysta utopja, bez wartości dla Rosji i całkiem zbyteczna. Podobna aneksja stworzyłoby tylko ewentualną podstavę do nowych wojen. Burżuazja rosyjska zwalczyć powinna wszelkie plany aneksjonistyczne w sposób również energiczny, jak to czyni klasa robotnicza. Z wiadomości tej wnioskować należy o dokonany w ten sposób odpadnięciu od dotychczasowego bloku grupy handlu i przemysłu, co stanowi nową porażkę dla rządu tymczasowego.

Hr. Czernin u burmistrza Wiednia.

WIEDŃ. 15.4 (BK.) Minister spraw zewnętrznych wystosował do burmistrza Wiednia Dra Wejskirchnera serdeczny list z podziękowaniem za wyrazy jemu poświęcone w którym pisze: Świadomość, że ludność Wiednia a jak mojemam i całej Monarchji zgadza się na moja politykę, daje mi krokom pewność w postępowaniu. Wierzę na tej drodze. Straszny dramat wojny światowej zbliża się ku końcowi, a tym będzie honorowy dla monarchji pokój, gdyż ludy Austro-Węgier udowodniły w trzyletnich prawie zapasach, że ich nigdy ani zwyciężyć, ani zniszczyć nie można. Przed ich siłą i wielkością blednie heroizm sterozytny. Obecna generacja będzie żyła w historii. Przyszłe pokolenia będą po stuleciach wspominać z czcią i podziwem o tych, którzy w tej najstraszliwszej wojnie bronili skutecznie istnienia i czci monarchji i zapewnili jej rozwój na całą przyszłość.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Broń do sprzedania kal. 12 z tańszych. Ulica Gubernatorska № 1 Mieczysław Hatys 404

Budka sodowa do sprzedania wiadomość zakład mechaniczny „Iskra” 392

Hotel Rzymski ma do wydzierżawienia numer 1 od 1 Lipca wiadomość u właściciela hotelu. 405

Kupuję stare malowidła, grawiury i starożytności. Wiadomość o 1 1/2 2—1 1/2 3 w hotelu Victoria, pokój 1 15. 410

Zdolny pomocnik fryzjerski poszukiwany jest zaraz do pierwszorzędnego zakładu w Krakowie w Hotelu Francuskim. Oferty z podaniem warunków wprost do zakładu przy ul. Piarskiej 1. 13. Kraków 833

2 Rowery męskie okazjnie do sprzedania, wiadomość Bychawska № 23 w Restauracji. 213

Zjednoczone firmy „DROBNER” W KRAKOWIE

plac Szezepański Nr. 3.

:: POLECA ::

DZIAŁ SPORTOWY: Przybory do rybołówstwa

DZIAŁ MEDYCZNY: Termometry gorączkowe—Strzykawki—Termometry

(HYGIENA DZIECKA I KOBIETY).

591

Wysyłki natychmiastowe. Kosztorysy na żądanie.

JEDYNA W LUBLINIE POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

oraz

Drukarnia „POŚPIESZNA”

ST. DZAŁ

KOLŁATAJA 1 468

(obok Kasy Przemysłowców).

Przyjmuje zamówienia.

DRUKARNIA „ZIEMIA LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie
staranne.

Ceny
przystępne.